

Ten Raport to lektura obowiązkowa

Uwagi na tle Indeksu Wolności Gospodarczej 2004

Ryszard Sowiński (*Instytut Sobieskiego*)

RAPORT HERITAGE FOUNDATION powinien być studiowany przez polskich decydentów z dużą uwagą. Przyczyn jest kilka.

Po pierwsze Polska została oceniona przez niezależnych, niezaangażowanych w nasze bieżące problemy ekspertów traktujących nasz kraj jak jeden z ponad 150 ocenianych państw. Polskę oceniali ludzie nie uprawiający ani rządowej propagandy sukcesu ani opozycyjnego czarnowidztwa.

Po drugie – raport został opracowany według bardzo rzetelnej, pomysłowej i wszechstronnej metodologii uwzględniającej szereg czynników takich jak polityka handlowa, obciążenia fiskalne, stopień interwencjonizmu, polityka wobec inwestycji zagranicznych, regulacje sektora finansowego, polityka wobec płac i cen, ochrona własności, regulacje dotyczące swobody działalności gospodarczej, szara strefa. Co więcej, przyznawanie punktów w poszczególnych kategoriach odbywa się w oparciu o składowe każdej kategorii.

I tak na przykład (nie sposób przytoczyć tu dziesiątki kryteriów szczegółowych) oceniając politykę handlową autorzy opracowania biorą pod uwagę średnie obciążenia celne, bariery pozacelne i stopień korupcji w służbie celnej. Obciążenia fiskalne ocenia się poprzez badanie wysokości stawek podatkowych oraz zmiany w wydatkach rządowych liczonych w stosunku do PKB. Z kolei stopień interwencjonizmu ocenia się badając udział wydatków rządowych w PKB, zaangażowanie właścicielskie państwa w gospodarce i szereg innych czynników. Autorzy kwantyfikują poszczególne parametry i za pomocą systemu wag i punktów przyznają ogólną ocenę każdemu państwu. Informacje o poszczególnych państwach oparte są na wiarygodnych źródłach (np. statystykach Banku Światowego, MFW, The Economist). Raport nie jest opracowywa-



ny „pod tezę” o wyższości liberalizmu gospodarczego nad państwowym interwencjonizmem. Zaskakuje na przykład wysokie, 12 miejsce Szwecji - kojarzonej przecież z dużym udziałem państwa w gospodarce. Uwzględnienie w przyjętej metodologii kilkudziesięciu kryteriów uniemożliwia jednostronną ocenę tylko na podstawie jednego parametru (np. wysokości obciążeń podatkowych). Fatalna ocena wysokości podatków i poziomu wydatków rządowych jest rekompensowana w przypadku Szwecji bardzo dobrą opinią o polityce monetarnej, polityce wobec inwestorów zagranicznych, wpływie państwa na sektor finansowy, dobrą ochroną własności i niskim poziomie szarej strefy. Wyniki raportu potwierdzają prawidłowość wniosku, który został wyciągnięty w czasie współorganizowanej przez MPP w listopadzie 2003 roku konferencji „Irlandzka droga do sukcesu” - na sukces gospodarczy składa się wiele czynników. Nie jest tak, jak twierdzą niektórzy, że samo uproszczenie i obniżenie podatków czy zmniejszenie poziomu redystrybucji zapewni gospodarczy sukces.

Po trzecie – kiedy spoglądamy na ułożoną według ostatecznego rezultatu listę rankingową krajów poddanych badaniu zaskakuje ścisły związek pomiędzy punktacją wynikającą z przyjętej metodologii a jakością życia w krajach „z góry” i „z dołu” listy. Liderzy rankingu (pierwsze 10 krajów) to Hong Kong, Nowa Zelandia, Luxemburg, Irlandia, Estonia, Wielka Brytania, Dania, Szwajcaria i Stany Zjednoczone. W ogonie wloką się (10 ostatnich krajów wymienionych od końca) Korea Północna, Libia, Zimbabwe, Burma, Laos, Turkmenistan, Uzbekistan, Iran, Wenezuela i Tadżykistan. To nie zbieg okoliczności – sukces gospodarczy zależy od stopnia wolności. Im większy interwencjonizm państwowy – tym gorsza sytuacja ekonomiczna. Dlatego zaleciłbym lekturę rankingu przede wszystkim osobom opracowującym programy gospodarcze polskich partii politycznych.

Uważna lektura raportu nasuwa kolejne refleksje. Oto, znajdującą się na 56 miejscu Polskę wyprzedza w rankingu szereg państw regionu - Estonia (6 miejsce na świecie), Litwa (22 miejsce), Łotwa (29 miejsce), Czechy (32 miejsce), Słowacja (35 miejsce) i Węgry (42 miejsce). Polska znalazła się zatem na szarym końcu państw Europy Środkowo-Wschodniej pod względem wolności gospodarczej. Ciekawe może okazać się porównanie wyników osiąganych przez poszczególne państwa regionu w ostatnich latach (według miejsca w rankingu).



urzędnicy stają się często poddawani korupcyjnym wpływom’. Według Departamentu Stanu USA “Wielu inwestorów – zarówno zagranicznych jak i polskich – narzeka na powolność systemu sądowego. Inwestorzy często wyrażają troskę związaną z częstotliwością zmian oraz w regulacjach prawnych i zaskakiwaniem tymi zmianami’. W związku z nowymi dowodami na temat korupcji w sądownictwie, wskaźnik ochrony własności jest w tym roku gorszy o 1 punkt”

Nic dodać, nic ująć.

Lektura raportu Heritage Foundation nie daje powodów do optymizmu. Raport obnaża bylejakość relacji pomiędzy polskim państwem a gospodarką. Refleksje nasuwają się same. Obecna trudna sytuacja gospodarcza Polski jest spowodowana wysokim stopniem interwencjonizmu gospodarczego a polityka gospodarcza nie zmierza w żadnym sensownym kierunku. Proponowane reformy są fragmentaryczne i płytkie. Polityków – zarówno prawicy jak i lewicy – nie stać na ostre cięcia. Nawet nieśmiałe plany (jak ostatnio tzw. „Plan Hausnera”) rozmywają się w trakcie tzw. konsultacji społecznych. Tymczasem Heritage Foundation podsuwa polskim politykom prostą receptę na sukces gospodarczy. Ranking Heritage Foundation powinien stać się dla nich lekturą obowiązkową.

Ryszard Sowiński